

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M. M.**

oskarżonego o czyn z art. 247 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 19 lipca 2023 r.

skargi obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 31 stycznia 2023 r., sygn. akt V Ka 8/23,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie

z dnia 9 listopada 2022 r., sygn. akt III K 1096/21,

i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania

postanowił:

- 1. na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. oddalić skargę;**
- 2. kosztami postępowania skargowego obciążyć oskarżonego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie wyrokiem z dnia 9 listopada 2022 r., sygn. akt III K 1096/21, uniewinnił M. M. od zarzutu popełnienia na szkodę M.B. czynu z art. 247 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a drugiego oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu z art. 247 § 1 k.k.

Wyrok ten zaskarżyli na niekorzyść oskarżonych prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator zarzucił:

I. obrazę przepisu prawa karnego procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, 7 i 410 k.p.k., polegającą na uwzględnieniu wyłącznie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych, nieuwzględnieniu przez Sąd wszystkich okoliczności dla oskarżonych niekorzystnych, oparcie ustaleń faktycznych na części zebranego materiału dowodowego, wadliwą i jednostronną ocenę przeprowadzonych dowodów, co miało wpływ na treść orzeczenia i w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonych, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego i wysnute na jego podstawie wnioski stanowią niepodważalną podstawę dla uznania, że oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona przestępstwa z art. 247 § 1 k.k.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż dowody ujawnione w toku rozprawy głównej i ustalone w oparciu o nie okoliczności nie stanowią wystarczającej podstawy do uznania, iż czyn oskarżonych nie wyczerpał znamion przestępstwa spenalizowanego w art. 247 § 1 k.k., jakkolwiek prawidłowa analiza całokształtu ustalonych okoliczności przedmiotowych i podmiotowych zdarzenia, a zwłaszcza właściwa ocena dowodów, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonego M. B. i świadków E. B., A. S. i K. B., prowadzi nieodparcie do wniosku, iż oskarżeni dopuścili się czynu zarzucanego z art. 247 § 1 k.k.”.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego orzeczeniu zarzucił; „obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4,7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i ustalenie, że oskarżeni nie dopuścili się zarzucanych im czynów bez wnikliwej analizy okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonych, poprzez uznanie, że nie znęcali się oni fizycznie i psychicznie nad prawnie pozbawionym wolności M. B. z tego powodu, że oskarżony P. B., jako osadzony kształtujący miał zbyt wiele przywilejów do stracenia w sytuacji dokonania zachowań opisanych w akcie oskarżenia, zaś oskarżony M. M. z racji mniejszej postury względem pokrzywdzonego oraz częstej kontroli celi nie mógł dokonać opisanych w akcie oskarżenia zachowań, podczas gdy, okoliczności te nie

dyskwalifikują możliwości dopuszczenia się przez oskarżonych zarzucanych im czynów”.

Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Lublin - Zachód w Lublinie.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 31 stycznia 2023 r., sygn. akt V Ka 8/23, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę obu oskarżonych do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skargę od tego wyroku, powołując się na art. 539a § 1 i 2 k.p.k., wniósł obrońca oskarżonego M. M.. Zarzucił „naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji gdy nie doszło do wypadków wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. a z uzasadnienia wyroku nie wynika, aby zdaniem Sądu Odwoławczego było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k.” i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd odwoławczy, wydając wyrok kasatoryjny, nie naruszył art. 437 § 2 k.p.k.. Skarżący prawidłowo wskazał, że przepis ten określa zamknięty katalog przesłanek, których wystąpienie skutkuje uchyleniem wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są to: zaistnienie którejś z bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k., konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości oraz wystąpienie reguły *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k. Nie ma natomiast racji, gdy twierdzi, że z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie wynika, iż zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, a jedynie to, że została zakwestionowana ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący najwyraźniej nie dostrzega, że aby dojść do wniosku, iż zachodzą podstawy do skazania oskarżonego, Sąd Okręgowy musiał wykazać, że Sąd meriti wydał wyrok uniewinniający w wyniku wadliwej oceny dowodów. Nie ulega jednak wątpliwości, że jasno wyraził też pogląd, iż prawidłowa

ocena dowodów prowadziaby do skazania oskarżonych. Na wstępie Sąd *ad quem* stwierdził, że obie apelacje zasadnie wskazały na dokonanie przez Sąd Rejonowy „wadliwej, jednostronnej i dowolnej oceny dowodów, która w żadnym razie nie mieści się w granicach określonych przez art. 7 k.p.k. oraz skutek tego uchybienia w postaci poczynienia przez tenże organ wadliwych ustaleń faktycznych, które sprowadziły się do stwierdzenia o braku podstaw do przyjęcia by oskarżeni dopuścili się zarzucanych im występów i w efekcie wydania wyroku uniewinniającego”. Sąd odwoławczy wspomnianą ocenę dowodów poddał surowej, ale rzetelnie umotywowanej krytyce, wykazując, że ocena ta „jawi się jako jednostronna, nieobiektywna i powierzchowna, a zatem uznana być musi za całkowicie dowolną” oraz podkreślając, że zaistniałe w tym zakresie uchybienia „mają charakter zarówno oczywisty, jak i rażący”. Również inne fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wskazują, jakiej treści wyrok powinien zostać, zdaniem Sądu Okręgowego, wydany. Np. te, które mówią, że:

- „sprzeciw budzić musi w szczególności uznanie za w pełni wiarygodne wyjaśnień oskarżonych”,
- „zdecydowany sprzeciw Sądu Okręgowego budzi sposób, w jaki (...) Sąd I instancji zdyskwalifikował zeznania pokrzywdzonego”,
- „Sąd Rejonowy zupełnie nie dostrzegł, że z kolei M. B., co wykazano wyżej, nie miał żadnego racjonalnego powodu, by fałszywie pomawiać oskarżonych”, że suma istniejących w sprawie okoliczności „zdaje się prowadzić do dość oczywistego wniosku o braku jakichkolwiek przesłanek mogących wskazywać na bezzasadne, fałszywe pomówienie przez M. B. któregośkolwiek z oskarżonych” oraz że nielogiczna, wręcz niemożliwa do przyjęcia jest wersja, że pokrzywdzony „stworzył tak szeroko zakrojoną intrygę, w którą w dodatku włączył swą dziewczynę oraz rodziców, przekazując im fałszywe informacje i bezzasadnie oskarżając o popełnienie przestępstwa współosadzonych, którzy nie wyrządzili mu żadnej krzywdy”,
- „argument Sądu meriti o braku realnej możliwości popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im przestępstwa zupełnie nie przekonuje, a wręcz jawi się jako oczywiście błędny”,

- „przywołane powyżej zeznania (świadka A. S. – uzup. SN) dość wyraźnie wskazują, że jednak wobec M. B., na terenie AŚ w L., ze strony współosadzonych rzeczywiście doszło do zachowań związanych z przemocą fizyczną i psychiczną”,

- Sąd pierwszej instancji „całkowicie stracił z pola widzenia, że dowody te (zeznania A. S., K. B. oraz E. B. – uzup. SN) oraz płynące z nich wnioski w istocie potwierdzają i uwiarygodniają wersję M.B., a tym samym fakt popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im występk”,

- „w świetle zgromadzonych dowodów zupełnie nie przekonuje Sądu odwoławczego stanowisko Sądu I instancji, jakie zaprezentowane zostało w treści zaskarżonego wyroku, jak i jego pisemnych motywach”,

- dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest „jednostronna, powierzchowna wybiórcza, miejscami nielogiczna”, w konsekwencji „nie sposób również uznać za trafne i zaaprobować będących jej wynikiem ustaleń faktycznych, sprowadzających się do stwierdzenia, iż oskarżeni nie dopuścili się zarzucanego im występk”,

- „zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadków oraz zgromadzone w toku procesu dowody o charakterze nieosobowym (...) wyraźnie zdają się prowadzić do wniosków całkowicie odmiennych aniżeli te, jakie w przedmiocie sprawstwa oskarżonych sformułowane zostały w zaskarżonym wyroku”.

Zupełnie jednoznacznie Sąd odwoławczy stwierdził również, że „mając w polu widzenia treść art. 454 § 1 k.p.k., sformułowany w apelacjach Prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wniosek odwoławczy uznać należało za w pełni zasadny”. Odwołanie się do tego przepisu, zaznaczone również w formularzu uzasadnienia wyroku jako podstawa prawna uchylecia wyroku Sądu Rejonowego, zostało wsparte stwierdzeniem wprost mówiącym, że przyczyną wydania wyroku kasatoryjnego było „niezasadne uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego im występk” (s. 19 uzasadnienia), co należy rozumieć i w ten sposób, że gdyby nie treść art. 454 § 1 k.p.k., Sąd odwoławczy skazałby oskarżonych.

W tym stanie rzeczy nie przekonuje o zasadności skargi powołanie przez jej Autora uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, w której wskazano, że możliwość uchylecia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo

warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy stwierdzi, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w wymienionym przepisie. Rzecz bowiem w tym, że skarżący pominął milczeniem te stwierdzenia Sądu Okręgowego, które całkiem jednoznacznie świadczą, że w ocenie tego Sądu zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego oskarżonych, jednak niemożność takiego postąpienia w instancji odwoławczej musiało prowadzić wydaniem wyroku kasatoryjnego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy skargę oddalił, co skutkowało obciążeniem oskarżonego kosztami postępowania skargowego.

[K.K.]

[ał]